

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
(NR 5)
z dnia 25 września 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw zabezpieczenia społecznego (nr 5)

25 września 2025 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jolanty Niezgodzkiej (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat wsparcia dla osób z niepełnosprawnością na terenach wiejskich w systemie zabezpieczenia społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Nowakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Piotr Cieszewski** zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Barbara Engel** pełniąca obowiązki zastępcy prezesa do spraw finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikiem, **Ernest Nasternak** zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prof. dr hab. n. med. **Łukasz Wicherek** naczelnny lekarz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Maria Król** przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu wraz ze współpracownikiem, **Magdalena Madeja** radna powiatu elbląskiego, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej, **Natalia Ciejka i Marcin Dębowski** pełnomocnicy Fundacji Sensus Vitae, **Maria Małecka-Rzodkiewicz** członek zarządu, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Amicus Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Zbigniew Worony** wiceprezes zarządu Fundacji „Inne Spojrzenie”, wiceprzewodniczącym Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami, **Przemysław Żydok** prezes zarządu Fundacji Aktywizacja oraz **Rafał Średziński** prezes Stowarzyszenia „My dla Innych”, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców ZAZ.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska i Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Jolanta Niezgodzka (KO)**:

Dzień dobry. Zaczynamy. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw zabezpieczenia społecznego.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Jest z nami pani Katarzyna Nowakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pan Piotr Cieszewski, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pani Anna Iwańczyk, naczelnik w biurze pełnomocnika rządu, pani Małgorzata Michalska, naczelnik wydziału Departamentu Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia, chyba nie ma jeszcze pani Małgorzaty, pani Barbara Engel, zastępca prezesa zarządu do spraw finansowych PFRON, pan Kamil Bobek, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON, pan Ernest Nasternak, zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pan Łukasz Wicherek, profesor, doktor habilitowany, naczelnny lekarz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, pan Przemysław Żydok, prezes zarządu Fundacji Aktywizacja, dzień dobry, pani Magdalena Madeja, pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, pani Natalia Ciejka, pełnomocnik Fundacji Sensus Vitae, pan Marcin Dębowski, pełnomocnik fundacji Sensus Vitae, pan Łukasz Cymiński, pani Alicja Szatkowska,

prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, pani Maria Małecka-Rzodkiewicz, członek zarządu, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Amicus, pan Zbigniew Worony, wiceprezes zarządu Fundacji Inne Spojrzenie i pan Rafał Średziński, prezes Stowarzyszenia „My dla Innych”, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców ZAZ i online są z nami pani Halina Nowik, członek Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, pani Maria Król Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu i pan Kamil Kabasiński Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat wsparcia dla osób z niepełnosprawnością na terenach wiejskich w systemie zabezpieczenia społecznego.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że podkomisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia i przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Proszę panią minister Katarzynę Nowakowską, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska:

Bardzo dziękuję. Serdecznie witam państwa również. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, chciałbym przekazać głos panu zastępcy dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, jeżeli to jest możliwe. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

To udzielam panu głosu.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Cieszewski:

My tak sobie trochę będziemy przekazywać głos, ponieważ jeżeli chodzi o Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych i nasze działania takie bezpośrednie, to w sytuacjach tych takich najważniejszych kontaktów z obywatelami, czyli jeżeli ktoś ubiega się o orzeczenie, to my nie patrzymy na to, skąd ta osoba pochodzi czy z terenów wiejskich, czy z miasta. Tak samo jest przy świadczeniu wspierającym i wielu, wielu innych świadczeniach czy rentach. Natomiast dużo w tym obszarze, żeby wyrównywać te szanse, robi Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i przedstawiciele PFRON są przygotowani, żeby przekazać, co w tym obszarze jest robione. Proszę bardzo.

Pełniący obowiązki zastępcy prezesa do spraw finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Barbara Engel:

Dziękuję bardzo. Barbara Engel, zastępca prezesa do spraw finansowych PFRON. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, chciałabym na wstępie zwrócić uwagę, że sytuacja tej grupy, jeżeli chodzi o wsparcie osób z niepełnosprawnościami na terenach wiejskich różni się znacząco od sytuacji osób mieszkających w miastach. W dużych ośrodkach miejskich mamy większą dostępność infrastruktury, instytucji pomocowych, usług medycznych, rehabilitacyjnych i edukacyjnych. Natomiast na wsi, w mniejszych społecznościach, osoby z niepełnosprawnościami często spotykają się z ograniczeniami w dostępie do transportu, specjalistycznych placówek czy ofert zatrudnienia. Różnice te mają charakter strukturalny i wymagają od państwa oraz od samorządów podejścia bardziej spersonalizowanego.

Dane statystyczne pokazują, że w Polsce żyje ponad 5,4 mln osób z niepełnosprawnościami, co stanowi ponad 14% społeczeństwa, z tej liczby ok. 36% mieszka na obszarach wiejskich. To oznacza, że ponad jedna trzecia osób, które zmagają się z różnego rodzaju wyzwaniami, funkcjonuje w środowisku, gdzie dostęp do usług publicznych, edukacyjnych czy rehabilitacyjnych jest znacznie trudniejszy. Co więcej, na wsiach wyższy jest odsetek osób starszych, dla których niepełnosprawność łączy się z chorobami przewlekłymi i brakiem mobilności.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych od wielu lat wdraża programy, które odpowiadają na te potrzeby, zarówno w zakresie likwidacji barier architektonicznych i transportowych, wyrównywania różnic, jak i wspierania samorządów oraz organizacji lokalnych. Chcę jednak podkreślić, że skuteczność naszych działań zależy od spójnej polityki państwa, dlatego tak ważna jest współpraca z państwem, przedstawicielami władzy

ustawodawczej w tworzeniu rozwiązań, które uwzględniają realia wsi i małych miejscowości. Z punktu widzenia instytucji finansującej ignorowanie tej grupy oznacza wyższe koszty długoterminowe, czyli brak wsparcia wczesnego i lokalnego, prowadzi do eskalacji potrzeb, co zwiększa obciążenia systemu socjalnego i zdrowotnego, utraty potencjału ludzkiego – osoby, które przy odpowiednim wsparciu mogłyby pracować, kształcić się lub angażować lokalnie pozostają wykluczone, pogłębianie dysproporcji terytorialnych – obszary wiejskie już narażone na marginalizację tracą kolejne grupy społeczne zdolne do współtworzenia lokalnej społeczności i gospodarki.

Zatem wsparcie osób z niepełnosprawnościami na obszarach wiejskich to nie tylko kwestia techniczna. To kwestia równości i solidarności społecznej. Każdy obywatel, niezależnie od miejsca zamieszkania, powinien mieć zapewnioną możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, edukacyjnym, kulturalnym i zawodowym. Dlatego prace legislacyjne i programowe, które podejmuje Sejm, powinny być jak najściślej powiązane z potrzebami zgłaszanymi przez mieszkańców wsi, ich rodzin, samorządy i lokalne organizacje. To dzięki tej współpracy możemy budować system wsparcia, który odpowiada na wyzwania dnia codziennego.

Tutaj chciałabym przejść do poszczególnych programów realizowanych przez PFRON, które wspierają osoby z niepełnosprawnościami na terenach wsi. Głównym z takich programów jest „Aktywny samorząd”. Tutaj celem programu jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo beneficjentów programu w życiu społecznym, zawodowym i dostępie do edukacji. Program ten realizowany jest w dwóch modułach. W module pierwszym mamy obszary, jak likwidacja barier transportowych, likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego, jak również pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej i posiadanego sprzętu. W obszarze C – likwidacja barier w poruszaniu się, tutaj mamy pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, pomoc w zakupie protezy kończyny, jak również pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny. Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej. Łącznie, jeżeli chodzi o liczby beneficjentów programu, skorzystało 20 080 osób, co stanowi ponad 35%.

Jednocześnie mamy również kolejny program, jak wyrównywanie różnic między regionami. Tutaj celem programu jest wyrównywanie szans oraz zwiększenie dostępu osób niepełnosprawnych do rehabilitacji zawodowej i społecznej ze szczególnym uwzględnieniem osób zamieszkujących regiony słabiej rozwinięte gospodarczo i społecznie. Program jest realizowany też w obszarach. Mamy zapewnienie dostępności w wielorodzinnych budynkach mieszkaniowych, likwidację barier w urzędach, placówkach edukacyjnych, środowiskowych, w domach samopomocy, centrach i klubach integracji społecznej, likwidację barier transportowych, dofinansowanie wymaganego wkładu własnego w projektach dotyczących aktywizacji lub integracji osób niepełnosprawnych, tworzenie warsztatów terapii zajęciowej oraz przeciwdziałanie degradacji infrastruktury istniejących warsztatów i skierowanie również do powiatów poza algorytmem dodatkowych środków na finansowanie zadań ustawowych dotyczących rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Jeżeli chodzi o ten program, tutaj też mieszkańcy wsi mogą z niego korzystać. Ogółem na przełomie 2023 r. i 2024 r. łącznie została wypłacona kwota 214 271 tys. zł na wszystkie te obszary, które przedstawiłam. Tutaj PFRON nie posiada szczegółowej statystyki w tym zakresie, jeżeli chodzi o mieszkańców terenów wiejskich, ale też z tych programów osoby te są w stanie korzystać.

Kolejnym programem jest art. 26a, czyli dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, czyli zachęcanie pracodawców do zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami, częściowa rekompensata dodatkowych kosztów związanych z ich zatrudnieniem oraz zwiększanie dostępności miejsc pracy oraz wsparcie integracji osób niepełnosprawnych na rynku. Tutaj kwota miesięcznego dofinansowania jest uzależniona od stopnia niepełnosprawności pracownika, wymiaru czasu pracy pracownika, typu pracodawcy, u którego osoba niepełnosprawna jest zatrudniona oraz wysokości kosztów płacy. W 2024 r. liczba pracodawców, którym PFRON udzielił dofinansowania, wynosiła 39 984, w tym liczba pracodawców z siedzibą na terenach wiejskich to liczba 8564, czyli stanowiło to ponad 21%. Jeżeli chodzi o liczbę pracowników niepełnosprawnych, których objęto wsparciem, jest to liczba 254 159 osób,

w tym liczba pracowników zatrudnionych przez pracodawców mających swoją siedzibę na obszarach wiejskich 38 618, co stanowiło ponad 15%. Łączna kwota dofinansowania do wynagrodzeń wyniosła 3 mld 488 mln zł, w tym kwota dofinansowania dla pracowników z terenów wiejskich 482 mln 752 tys. zł, co stanowiło ponad 13%.

Następnym zadaniem ustawowym jest refundacja składek na ubezpieczenia społeczne ZUS dla osób niepełnosprawnych wykonujących działalność gospodarczą wypłaconej na podstawie art. 25a ust. 1 pkt 1 ustawy o rehabilitacji. Tutaj celem refundacji jest wsparcie finansowe osób z niepełnosprawnościami w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Refundacja w szczególności ma na celu zmniejszenie obciążeń finansowych związanych z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne ZUS, co również zachęca do otwierania działalności i ułatwia jej funkcjonowanie. W 2024 r. liczba osób niepełnosprawnych, którym PFRON zrefundował składki, wynosiła 27 994, w tym liczba osób, które prowadziły swoją działalność na obszarach wiejskich, było to 8564, czyli ponad 30%. Łączna kwota przeznaczona na refundację składek wynosiła 163 mln 271 tys. zł, w tym kwota na refundację składek na obszarach wiejskich 47 886 tys. zł, co stanowiło ponad 29%.

Kolejne zadanie – refundacja składek na ubezpieczenia społeczne dla niepełnosprawnych rolników lub rolników zobowiązanych do płacenia składek na niepełnosprawnego domownika, wypłaconej na podstawie art. 25a ust. 1 pkt 2. Tutaj refundacja jest wsparciem finansowym osób z niepełnosprawnościami w prowadzeniu działalności rolniczej. Refundacja w szczególności ma na celu zmniejszenie obciążeń finansowych związanych z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne KRUS. W 2024 r. liczba osób niepełnosprawnych, którym PFRON zrefundował składki, wynosiła 2835, w tym z obszarów wiejskich 2362, co stanowiło ponad 83%. Łączna kwota przeznaczona na refundację składek wynosiła 3 681 tys. zł, w tym na obszary wiejskie 3 033 tys. zł.

Ponadto PFRON również przekazuje środki na przelewy redystrybucyjne. Tutaj mamy zadania powiatów, które realizują również na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Też tutaj korzystają mieszkańcy wsi. Jednym z nich jest zwrot kosztów zatrudnienia, szkoleń pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy, art. 26d ustawy o rehabilitacji, a celem zadania jest zatrudnienie pracownika niepełnosprawnego, który jest w stanie otrzymać ze środków PFRON miesięczne koszty zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy i kosztów szkolenia tych pracowników. Łączna liczba osób, której dotyczyło dofinansowanie, wynosi 166, w tym mieszkańców wsi 35 i kwota wypłacana zwrotu ze środków PFRON wynosiła ponad 912 tys. zł.

Kolejnym zadaniem jest zwrot kosztów wyposażenia stanowisk pracy, art. 26a ustawy o rehabilitacji. Tutaj mamy pomoc w zakresie zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych, o którą może ubiegać się pracodawca prowadzący działalność przez okres co najmniej 12 miesięcy bez względu na rodzaj działalności, jak również przez okres 36 miesięcy, który zatrudni osobę niepełnosprawną zarejestrowaną w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotną lub poszukującą pracy, niepozostającą w zatrudnieniu. Tutaj, jeżeli chodzi o stanowiska, dotyczyło to 372, w tym mieszkańców wsi 106 i kwota wypłacona zwrotu wynosiła ponad 28 mln zł. Jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców wsi, takich danych nie mamy.

Jeżeli chodzi jeszcze o kolejne zadania, mamy dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki. Tutaj o pomoc finansową w zakresie dofinansowania sportu mogą się ubiegać osoby prawne i jednostki organizacyjne, które prowadzą statutową działalność na rzecz osób niepełnosprawnych przez okres co najmniej 2 lat, posiadają udokumentowane zapewnienie odpowiednich do potrzeb osób niepełnosprawnych warunków technicznych i lokalowych do realizacji zadania. Tutaj liczba osób, którym wypłacono dofinansowanie, stanowiła 137 079, w tym mieszkańcy wsi 38507. Łączna kwota wypłaconego dofinansowania stanowiła ponad 17 mln zł.

Dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych. Tutaj dofinansowanie jest pomocą przy zakupie sprzętów, przyrządów, urządzeń wspierających funkcjonowanie i rehabilitację osób niepełnosprawnych w ich miejscu zamieszkania. Liczba osób, którym wypłacono dofinansowanie, stanowiła 9257, w tym mieszkańcy wsi 3878 i kwota wypłaconego dofinansowania stanowiła ponad 21 mln zł, w tym dla mieszkańców wsi ponad 8 mln zł.

Dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i w środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym na podstawie odrębnych przepisów, jest to art. 35a ust. 1 pkt 7 ustawy o rehabilitacji. Jest to pomoc finansowa przy zakupie sprzętów, przyrządów i urządzeń wspierających funkcjonowanie i rehabilitację osób niepełnosprawnych. O dofinansowanie można się starać, gdy cena przedmiotu dofinansowania jest wyższa od limitu dofinansowania określonego przez ministra zdrowia. Tutaj, jeżeli chodzi o liczbę osób, która otrzymała dofinansowanie, było to ponad 193 000 osób, w tym mieszkańcy wsi ponad 75 000. Kwota wypłaconego dofinansowania wyniosła ponad 383 mln zł.

Dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, art. 35a ust. 1. Tutaj pomoc finansowa dotyczy kosztów turnusu rehabilitacyjnego. Wniosek o dofinansowanie osoba niepełnosprawna składa we właściwym dla miejsca zamieszkania powiatowym centrum pomocy rodzinie. Liczba osób, której wypłacono dofinansowanie, stanowiła ponad 100 000, w tym mieszkańcy wsi ponad 20 000.

Dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych w komunikowaniu się i technicznych na wnioski indywidualnych osób, art. 35a ust. 1 pkt 7 ustawy o rehabilitacji. Tutaj jest wsparcie dotyczące finansowania w zakresie kosztów likwidacji barier w komunikowaniu się uniemożliwiających osobom niepełnosprawnym samodzielne funkcjonowanie. O dofinansowanie może ubiegać się osoba, która ma znaczny, umiarkowany lub lekki stopień niepełnosprawności. Potrzeby wynikające z niepełnosprawności, które mogą być zrealizowane dzięki dofinansowaniu – przedmiot wniosku umożliwi lub w znacznym stopniu ułatwi osobie wykonywanie podstawowych codziennych czynności i kontaktów z otoczeniem. Tutaj liczba osób, którym wypłacono dofinansowanie, stanowiła ponad 31 000, w tym mieszkańcy wsi ponad 11 000 i kwota wypłaconego dofinansowania łącznie stanowiła ponad 173 mln zł.

Również finansowanie szkoleń organizowanych przez kierowników powiatowych urzędów pracy, art. 40. Tutaj wsparcie dotyczy zwiększenia szans na zatrudnienie, utrzymanie pracy zarobkowej przez szkolenia dla osób niepełnosprawnych, bezrobotnych lub poszukujących pracy. Szkolenia te mogą odbywać się w placówkach szkolących i w specjalistycznych ośrodkach szkoleniowo-rehabilitacyjnych. Liczba osób, które ukończyły takie szkolenia, stanowiła 106, w tym mieszkańców wsi 25 osób. Łączny koszt szkoleń wynosił ponad 546 000 zł.

Jednorazowe dofinansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej, rolniczej lub podjęcia działalności w formie spółdzielni socjalnej. Tutaj celem jest wsparcie przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne w samozatrudnieniu przez przyznanie pomocy finansowej na podjęcie po raz pierwszy działalności gospodarczej rolniczej. Liczba udzielonych dofinansowań stanowiła 612, w tym dla mieszkańców wsi 190.

Również dofinansowanie do oprocentowania kredytów bankowych, wsparcie samozatrudnienia osób niepełnosprawnych przez dofinansowanie do spłat odsetek kredytu zaciągniętego na działalność gospodarczą oraz własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne. Liczba wypłaconych dofinansowań stanowiła 21, w tym dla mieszkańców wsi 9.

Również kolejnym programem jest zwrot wydatków na instrumenty i usługi rynku pracy dla osób niepełnosprawnych poszukujących pracy niepozostających w zatrudnieniu, art. 11 ustawy o rehabilitacji. Tutaj celem programu jest pomoc osobom niepełnosprawnym zarejestrowanym w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna albo poszukująca pracy niepozostająca w zatrudnieniu, która ma prawo korzystać z form wsparcia na zasadach określonych w ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Tutaj liczba osób, których dotyczył zwrot wydatków, stanowiła 770, w tym mieszkańców wsi 250. Łączna kwota wydatkowana to ponad 8 mln zł.

Jeszcze mamy dofinansowanie usług tłumacza języka migowego lub tłumacza przewodnika. Tutaj wsparcie dotyczy dofinansowania usług tłumacza lub tłumacza przewodnika dla osób niepełnosprawnych wymagających jego pomocy. Liczba osób, których to dotyczyło, wynosiła 89, w tym mieszkańców wsi 9 osób. Kwota wypłaconego łącznie dofinansowania stanowiła ponad 326 tys. zł.

Kolejnym zadaniem jest zwrot kosztów tworzenia stanowisk pracy, art. 26g ust. 1 pkt 1 ustawy o rehabilitacji, czyli w zakresie zwrotu kosztów utworzenia stanowiska pracy oraz sfinansowania kosztów płacy. Tutaj zwrot dotyczył jednej osoby i właśnie w tym mieszkańca wsi.

Ponadto PFRON realizuje również takie programy jak wypożyczalnia technologii wspomagających dla osób z niepełnosprawnością, czyli zapewnienie osobom niepełnosprawnym większej dostępności do sprzętu i wysoko zaawansowanych rozwiązań technologicznych,

dzięki którym będą one mogły zwiększać swoje szanse na niezależne życie i pełny udział we wszystkich sferach życia. W ramach wypożyczalni dostępne są cztery rodzaje technologii wspomagających – technologie dla osób z zaburzeniami wzroku, dla osób z zaburzeniami słuchu, technologie ogólne dotyczące łóżek rehabilitacyjnych, podnośników elektrycznych, jak również technologie wspomagające komunikację alternatywną.

Ponadto dla osób z niepełnosprawnościami mamy również program „Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością” – CIDON, które również dają możliwość wzrostu samodzielności, niezależności osób z niepełnosprawnościami poprzez zapewnienie im zindywidualizowanego, opartego na ścisłej współpracy międzyinstytucjonalnej dostępu do informacji o technologicznie zaawansowanych rozwiązaniach służących likwidowaniu napotykanych barier i ograniczeń.

Ostatnimi i takimi kluczowymi też zadaniami, które realizuje PFRON, są zadania zlecone na podstawie art. 36 ustawy o rehabilitacji. Tutaj w zakresie tego zadania mogą być one realizowane przez fundacje oraz organizacje pozarządowe biorące udział w konkursach na podstawie przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zadania są realizowane w formie projektów w perspektywie maksymalnie trzyletniej na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych z organizacjami pozarządowymi. Tutaj też te działania mają na celu wejście osób z niepełnosprawnościami na rynek pracy, zwiększenie samodzielności osób z niepełnosprawnościami, wzrost aktywności osób w różnych dziedzinach życia, jak również zapewnienie osobom dostępu do informacji i poprawy jakości funkcjonowania otoczenia i tutaj też osoby z obszarów wiejskich mają możliwość korzystania ze wsparcia środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy pan jeszcze chciałby uzupełnić?

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

To do mnie pytanie?

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Tak, czy będzie pan uzupełniał jeszcze.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

Już nie. Chyba, że będą jakieś pytania później.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dobrze, dziękuję serdecznie.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana dyrektora Ernesta Nasternaka, zastępcę dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ernest Nasternak:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przedmiotem naszego zainteresowania jest głównie ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników, która nie przewiduje zasadniczo pomocy dla osób z niepełnosprawnościami. Na podstawie naszych przepisów określana jest trwała lub okresowa całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym w celu ustalania świadczeń na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Niemniej jednak są rozwiązania w uzupełnieniu do tego, o czym mówiła przed chwilą pani dyrektor z PFRON, które są skierowane również dla osób niepełnosprawnych. Jako przykład podam takie rozwiązanie, gdzie rolnik, domownik, podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników, z mocy ustawy lub na wniosek w związku ze sprawowaniem osobistej opieki nad dzieckiem w przypadku, gdy dziecko ma orzeczoną niepełnosprawność, przez 6 lat może otrzymywać refundację składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia, tak że wprost o niepełnosprawności w przepisach naszej ustawy jest mowa tylko w tym zakresie.

Ewentualnie jeszcze poproszę pana głównego lekarza kasy o uzupełnienie tych informacji.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Naczelnny lekarz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prof. dr hab. n. med. Łukasz Wicherek:

Droży państwo, przede wszystkim trzeba uwzględnić to, że orzeczenie o niepełnosprawności nie jest tożsamym z orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji albo niezdolności w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a te dwa ostatnie są domeną naszej pracy orzeczniczej w KRUS.

Orzeczenia te są wydawane na podstawie rozporządzenia ministra polityki społecznej z 2004 r., ono jest obecnie nowelizowane, ale w tym zakresie się nie zmienia. To, co jest ważne, to niezdolność do samodzielnej egzystencji i niezdolność do prowadzenia gospodarstwa, w czasie tego orzeczenia lekarz, który orzeka zgodnie z rozporządzeniem, ma określić takie rzeczy i powiązanie tego zdarzenia z pracą w rolnictwie, a więc, kiedy powstało to orzeczenie, kiedy doszło do takiej sytuacji, trwałość przewidywalnego okresu, wskazań do rehabilitacji, związku przyczynowego i całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z wypadkiem czy też pracą w rolnictwie i ocenić, czy występuje równolegle niezdolność do samodzielnej egzystencji. Czyli te, tak w cudzysłowie rolnicze orzeczenia niektóre są równoważne ze stopniem niepełnosprawności, ale nie wszystkie, więc tutaj panuje pewnego rodzaju taki dualizm.

Zgodnie z art. 5 ustawy z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej całkowita niezdolność do pracy ustalona na podstawie tego art. 12 i niezdolność do samodzielnej egzystencji ustalona odpowiednio na podstawie kolejnego artykułu traktowana jest na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, ale teraz w szczegółach – niezdolność do samodzielnej egzystencji traktowana jest na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, całkowita niezdolność do pracy ustalona odpowiednio jest traktowana na równi z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i częściowa niezdolność do pracy ustalona na podstawie tych przepisów jest traktowana na równi z orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Natomiast to, co jest ważne, te orzeczenia wydawane przez lekarzy w KRUS nie zastępują orzeczeń dotyczących niepełnosprawności. W związku z tym dla kogoś, kto uzyska takie orzeczenie w KRUS, może to stanowić podstawę do tego, żeby wystąpił o kolejne orzeczenie dotyczące niepełnosprawności, więc tutaj na tym tle istnieje bardzo wiele takich niejasności i często bardzo szczegółowo musimy interweniować na określoną skargę czy też takie zapytania płynące od osób niepełnosprawnych, które zmagają się na pewno tutaj z dużym takim problemem społecznym załatwienia tych wszystkich swoich spraw.

Idąc jeszcze dalej tylko tak tytułem wyobrażenia całej tej sytuacji – osoby, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, traktuje się jako zaliczone do znacznego stopnia niepełnosprawności. Ten zasiłek pielęgnacyjny lub dla osób powyżej 75. roku życia to wtedy, kiedy mówimy o niezdolności do samodzielnej egzystencji. Tu jest też ważna taka data, czyli rok 1998, kiedy zmieniały się przepisy, że te orzeczenia, które były wydawane przed rokiem 1998 podlegały przełożeniu na stopnie niepełnosprawności tak wprost, natomiast te nowe już nie podlegają. Żeby zobrazować, jaka jest skala tego zjawiska, oczywiście my nie potrafimy dzisiaj powiedzieć, czy osoba, która uzyskała stopień orzeczenia o niezdolności do prowadzenia gospodarstwa lub samodzielnej egzystencji, posiadała odpowiednio orzeczenie o niepełnosprawności. Natomiast, żeby zobrazować, jaka jest skala tych wszystkich orzeczeń, to w zeszłym roku było to 22 700 orzeczeń o niezdolności do samodzielnej egzystencji i 13 624 w roku 2025. Natomiast, jeżeli mówimy o orzeczeniach o niezdolności do prowadzenia gospodarstwa odpowiednio całkowitych i okresowych to jest 33 869 i 26 932.

Tutaj jeszcze można w tym obszarze podkreślić kwestie renty rodzinnej i socjalnej przysługujących osobom niepełnosprawnym, u których niepełnosprawność wystąpiła przed 16. rokiem życia. To dotyczy tego wtedy, kiedy jest orzeczona na tej podstawie niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym i ona wystąpiła przed 16. rokiem życia lub w czasie nauki pomiędzy 18. a 25. rokiem życia.

Jeżeli chodzi o tę rentę rodzinną, mamy też socjalną, wtedy, kiedy niezdolność do samodzielnej egzystencji występuje i jest przyznana renta socjalna, to istnieje świadczenie dopełniające do wysokości 2600 zł. Jeżeli przy orzeczeniach dotyczących niepełnosprawności, a w przypadku KRUS będzie to niezdolność do prowadzenia gospodarstwa i niezdolność do samodzielnej egzystencji, wyraźnie wskazane jest w przepisach ustawowych, by decydować czy określać jednoznacznie wskazania do rehabilitacji, bo Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego dysponuje siecią sześciu centrów rehabilitacyjnych, czyli z bardzo takim konkretnym sprawnym zapleczem rehabilitacyjnym. Niemniej po orzeczeniu, nawet skierowaniu do rehabilitacji, istnieje następnie wyraźna lista przeciwwskazań do rehabilitacji, która w rozporządzeniu prezesa KRUS w takiej mocy się ukazuje, która z kolei niweluje większość dostępności dla osób niepełnosprawnych do centrów rehabilitacyjnych. Tutaj też mamy wymienione określone schorzenia, więc nawet wtedy, gdyby wystąpiła taka potrzeba i pojawiła się potrzeba rehabilitacji, to uwzględniając przeciwwskazania, taka osoba nie otrzyma rehabilitacji, ale to też jest taki dokument, który można w pewien sposób modyfikować i należałoby się pochylić nad tym, żeby to uaktualnić dlatego, że ta baza rehabilitacyjna jest jak najbardziej dobrze przygotowana do tego, żeby rehabilitować osoby niepełnosprawne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy jest z nami pani Małgorzata Michalska? Nie ma.

W takim razie dziękuję państwu za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam do zabrania głosu, jeżeli ktoś jest z państwa chętny, to poprzez podniesienie ręki proszę to zasygnalizować i proszę się przedstawić na początek, żeby też tutaj do protokołu wszystko zostało odnotowane. Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Członek zarządu, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Amicus Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą” Maria Małecka-Rzodkiewicz:

Maria Małecka-Rzodkiewicz, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. W zasadzie z takim dość konkretnym pytaniem występuję, bo przed chwilą dotknęliśmy aspektu orzecznictwa, bardzo ważnego aspektu, jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością. Wiemy, że były prace nad reformą orzecznictwa i gdzieś to zostało zaprzestane. Czy możemy dowiedzieć się na jakim to jest etapie, bo my jako fundacja mając ośrodki rehabilitacji bardzo często rozmawiamy z rodzicami i trudno jest im się odnaleźć w orzecznictwie, bo nie dość, że jest KRUS, jest zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności, jest jeszcze orzecznictwo do celów kształcenia. To jest tak bardzo rozbudowane i trudne, więc pytanie, czy do tego tematu wrócimy.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Przypomnę, że jesteśmy na posiedzeniu podkomisji do spraw zabezpieczenia społecznego. Ten temat na pewno silniej jest w zainteresowaniu podkomisji do spraw osób z niepełnosprawnościami, ale może państwo z ministerstwa byliby nam w stanie udzielić dokładniejszej informacji, bo ja z punktu widzenia podkomisji nie mam bieżącej informacji.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Tak, to pan dyrektor zacznie.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiS Piotr Cieszewski:

Tak. Do tych systemów orzekania, o których pani słusznie wspomniała, można jeszcze dodać, że osobny system mają służby mundurowe, osobne ma Ministerstwo Obrony Narodowej. Wiemy o tym i mamy świadomość, że jest to system skomplikowany i bardzo złożony. Trochę można ten system wytłumaczyć w ten sposób, że orzekając osobę z niepełnosprawnością i patrząc na cel, czym ta osoba się zajmuje, to tutaj troszeczkę można zrozumieć na przykład, że wojsko ocenia osobę do tego, czy ta osoba jest zdolna do służby wojskowej i na przykład osoba, która jest niezdolna do służby wojskowej, może być zdolna do wielu, wielu innych działań. Tak samo jak orzekanie w przypadku gospodarstw rolnych, gdzie jest to ciężka praca i też jest to specyficzne po prostu zadanie i specyficzna praca.

Natomiast świadomość tego absolutnie w ministerstwie jest i co jest bardzo, bardzo ważne – otrzymaliśmy i dysponujemy dużymi kwotami unijnymi, realizujemy obecnie dużych rozmiarów projekt FERS, czyli Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego i wielki projekt reformy orzekania, żeby to wszystko zacząć reformować. Jesteśmy na etapie początkowym, to znaczy nie początkowym, ponieważ projekt się zaczął i zostali wybrani partnerzy do projektu, zarówno środowiska, organizacje pozarządowe, jak również środowiska medyczne i mogę tak powiedzieć, bo to może wzbudzać pewne takie wątpliwości „tam ktoś zrobi kolejny projekt, a z tego projektu nic nie wyniknie”, że my jesteśmy zobligowani, aby ten projekt się kończył rozwiązaniami ustawowymi, systemowymi, tak że świadomość jest, chęć ułatwienia i naprawy tej sytuacji jest.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję. Dopytam tylko, jaki jest horyzont czasowy, kiedy jest szansa na jakiś zarys ewentualnych zmian.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

Do 2027 r.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Jakaś propozycja musi powstać rozumieć.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Super. Bardzo dziękuję.

Czy pani jeszcze chce o coś zapytać? Nie. Dziękuję. To będę prosiła o wyłączenie mikrofonu.

Udzielam panu głos, proszę bardzo.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Chciałbym poruszyć przede wszystkim jeden w naszej ocenie i w ocenie naszej organizacji bardzo istotny problem obejmujący teren całego kraju i osoby niepełnosprawne na terenie całego kraju. Chodzi mi konkretnie o takie zabezpieczenie społeczne w postaci świadczenia wspierającego. Okazuje się, że pracownicy wojewódzkich ośrodków orzekania o niepełnosprawności, którzy prowadzą ocenę stopnia potrzeby wsparcia, powołują się na jakieś zalecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obligujące ich do ograniczania, zaniżania punktacji przyznawanej osobom niepełnosprawnym w wieku powyżej iluś tam lat, seniorom, po prostu starszym osobom.

Uzasadniają to ustnie, bo w naszej ocenie takie ograniczenie nie ma żadnego umocowania prawnego. Uzasadniają to ustnie tym, że osoba starsza, na przykład w wieku 75 lat z racji naturalnego procesu starzenia się niektóre funkcje psychofizyczne ma ograniczone, ale jest to bezzasadne w tym przypadku, bo jest to tzw. półprawda, bowiem zgodnie z art. 6 ust. 4, 5 i 6 rozporządzenia ministra rodziny i polityki społecznej z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie ustalania takiego właśnie poziomu wsparcia, ocenie podlega zdolność do samodzielnego wykonywania przez osobę ocenianą czynności związanych z obszarami codziennego funkcjonowania. W rozporządzeniu ministra nie wskazano do oceny żadnych zdolności do samodzielnego wykonywania czynności, które mogłyby być w sposób naturalny ograniczone, takie jak bieganie, skakanie, dźwiganie przedmiotów ciężkich, do których zdolność wykonywania przez osoby w podeszłym wieku z naturalnych przyczyn byłaby ograniczona.

To zalecenie i ta praktyka jest bardzo, bardzo tutaj krzywdząca osoby starsze i jest dla nas zupełnie niezrozumiała. Pozwolę sobie dwa zdania przytoczyć z autentycznego takiego uzasadnienia rezygnacji ze złożenia odwołania. Mówimy o osobie starszej, w wieku tam ponad 80 lat, pampersowanej, leżącej, niechodzącej, niedosłyszającej, ze znacznym stopniem niedosłuchu, niedowidzącej. Rodzina złożyła odwołanie, to znaczy, przepraszam, nie złożyła odwołania, złożyła oświadczenie, że rezygnuje ze złożenia odwołania i dwa zdania tego, co napisała ta rodzina „Osoby wydające przedmiotową decyzję w chwili jej wydawania

wiedziały o trudnej sytuacji mojej mamy, bowiem poinformowała o niej w znajdującym się w aktach sprawy pismem. Ponadto w trakcie prowadzenia oceny zostały one poinformowane o konieczności korzystania przez moją mamę ze stałej, dwudziestoczworgodzinnej opieki i o tym, że korzysta ona z takiej opieki wykonywanej przez opiekunkę skierowaną z firmy, w której taka opieka została przez nas wykupiona. Wiedzą też, że mama jest w wieku ponad 80 lat i może po prostu nie dożyć końca postępowania sądowego, zwłaszcza że nawet w przypadku korzystnego dla niej wyroku w pierwszej instancji istnieje duże prawdopodobieństwo, że wniesienie odwołań przez wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności przedłuży taki proces nawet o następnych kilka lat”.

Szanowni państwo, czytając słowa tego uzasadnienia, głos się łamie. Ci ludzie już czekają w większości naszego kraju na orzeczenie od momentu złożenia wniosku przez rok, a w niektórych województwach podobno nawet już 2 lata. Wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności są zatłkane. Tu z naszej strony jedna propozycja – natychmiast przenieść to do powiatowych zespołów orzekania o niepełnosprawności. Rozładujemy w znacznym stopniu tę kolejkę, przyspieszymy załatwianie sprawy.

Natomiast jest jeszcze jeden bardzo istotny problem. Taki argument, który usłyszeliśmy, ponieważ nasza organizacja w ramach obrony praw człowieka, praw obywatelskich przeprowadza interwencje i ten argument z kolei usłyszeliśmy od samych pracowników zespołów orzekania o niepełnosprawności, którzy wyrażają swoje zbulwersowanie przesadnie wysokim stopniem wynagradzania osób przeprowadzających te oceny. Proszę państwa, 30 000 zł miesięcznie na osobę, jedną petentkę oceniają dwie osoby, to jest 60 000 zł miesięcznie, to są miliony złotych w skali kraju. Etatowi pracownicy tych zespołów orzekania o niepełnosprawności są zbulwersowani. Oni nawet w najśmielszych marzeniach nie marzą o takim wynagrodzeniu, a pamiętajmy, że przy orzekaniu o stopniach niepełnosprawności zespoły powiatowe mają trudność z zatrudnieniem lekarza, bo płacą grosze. Lekarze nie chcą podejmować pracy. Wiem coś o tym, bo wśród lekarzy zrzeszonych w Krajowym Sztabie Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej chcieliśmy wesprzeć jeden z zespołów i namawialiśmy lekarzy „słuchajcie, podejmijcie chociaż na trochę”, ale ci lekarze mówią „nie, przepraszam, jest to odpowiedzialna praca, odpowiada się za los człowieka, to wynagrodzenie groszowe nas po prostu nie interesuje”.

Proszę państwa, żeby było śmieszniej, jeden temat też z zabezpieczenia społecznego. Tu są w naszej ocenie miliony złotych marnowane. Weźmy takie zabezpieczenie jak renta wdowia. Może mi ktoś wytłumaczyć, bo ja nie potrafię zrozumieć, w czym jest gorsza wdowa, która została sama po śmierci męża w wieku 54 lat z trójką dzieci, uczących się dzieci oczywiście, od wdowy, która ma 55 lat z dwójką dzieci. Dlaczego renta wdowia, to świadczenie przysługuje tylko tej drugiej? W czym ta osoba jest gorsza? Przecież w naszej ocenie jest to naruszenie art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który nakazuje równe traktowanie wszystkich przez prawo. Tutaj te osoby są w podobnej sytuacji, a często ta pierwsza w gorszej, bo ma więcej dzieci na utrzymaniu. Mówimy o kwocie za świadczenie dla budżetu nieistotnej, bo dla tych ludzi, którzy mają głodową emeryturę... Tak, kończę. To jest istotne – dla tych ludzi, którzy mają głodową emeryturę, te kilkaset złotych jest dużo, dla budżetu w sumie nie stanowi to... Tu jest marnotrawstwo pieniędzy, a tu rząd czy państwo – bo nie odnośmy się politycznie, my jesteśmy apolityczną organizacją, zawsze szczerze mówimy to, co myślimy bez względu na to, kto rządzi i kto aktualnie jest przy władzy – a tu państwo ma takiego przysłowiowego węża w kieszeni. Może warto się nad tym zastanowić i podjąć jakieś działania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy pani minister albo pan dyrektor chcieliby się odnieść do pytań?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

Tak. Myślę, że oboje się odniesiemy. Chciałbym tylko zacząć, mówiąc o tym, że ustawa o świadczeniu wspierającym obliguje również ministerstwo do przygotowania przeglądu i wdrożenia zmian zaproponowanych i wynikających z tego przeglądu do ustawy. Ten proces trwa. Przegląd został przygotowany przez ministerstwo i na pewno na niedługim etapie takie

zmiany legislacyjne również zostaną zaprezentowane po analizach tego, jak te procedury wyglądały i co należy zmienić.

Tutaj poproszę pana dyrektora i ewentualnie jeszcze coś dopowiem.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

Tak. My przygotowaliśmy się, jak państwo się domyślacie, w temacie dzisiejszego spotkania, czyli wsparcia osób z niepełnosprawnościami na terenach wiejskich. Tutaj musielibyśmy większy sztab osób zaprosić, żeby odpowiedzieć na wszystkie pana pytania, ale będę się starał coś na ten temat powiedzieć na tyle, na ile się orientuję. Jeżeli chodzi o kwestie seniorów, to co pan powiedział na samym wstępie, to chodzi o kwestię rozgraniczenia polityki senioralnej a polityki względem osób z niepełnosprawnościami.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

To jest powiązane z niepełnosprawnością, dotyczy to tylko osób niepełnosprawnych. Nie przysługuje świadczenie wspierające osobie, która nie ma orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Dotyczy to zarówno osób wiejskich, oczywiście też i w miastach, ale również i wiejskich. Jest to zupełnie, panie dyrektorze, z całym szacunkiem, w temacie. I osoby niepełnosprawne, i tereny wiejskie. Dziękuję.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Piotr Cieszewski:

Natomiast, jeżeli chodzi o wsparcie przeznaczone dla seniorów i o instrumenty wsparcia, to nie jestem w stanie teraz na ten temat zabrać głosu. Jeżeli chodzi w ogóle o świadczenie wspierające, to my się spotkaliśmy z potężnymi kolejkami, jeżeli w ogóle chodzi o komisje, które przyznają orzeczenia o niepełnosprawności, ponieważ okazało się, że wiele osób się nie orzekało i tutaj zarówno można powiedzieć, że osoby, które dotychczas się nie orzekały, zaczęły się orzekać i bardzo duża liczba osób składała wnioski o świadczenia wspierające. Jest to nieprawdą, że aż 2 lata ktoś mógł czekać, bo świadczenie wspierające weszło od 1 stycznia 2024 r., także 2 lata jeszcze nie minęły, ale jest prawdą, że wielomiesięczne oczekiwanie miało miejsce, natomiast zespoły sobie z tym teraz poradziły i ten czas oczekiwania się skrócił i już te takie przesadne czasy oczekiwania i te takie bardzo, bardzo długie okresy czekać już obecnie miejsca nie mają.

Jeżeli chodzi o te takie kominy wynagrodzeń dla osób, członków zespołów oceniających, takie informacje do biura pełnomocnika rządu docierały. Można mówić o osobach tak naprawdę wykorzystujących w jakimś sensie system, bo działania polegały na tym, że zespół oceniający oceniał bardzo dużą liczbę osób, a stawka jest od osoby oceniającej. Natomiast pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych tę sprawę już ukrócił i do zespołów poszły wytyczne, ile dokładnie czasu zespół oceniający ma poświęcić na daną osobę składającą wniosek i w tej chwili niemożliwe jest uzyskiwanie takich wynagrodzeń.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Przepraszam, mam jeszcze zgłoszenie online. To pozwoli pani, że najpierw udzielię głosu pani Marii Król. Zapraszam serdecznie.

Przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu Maria Król:

Dzień dobry, pani przewodnicząca i wszyscy państwo. Stowarzyszenie z Zamościa, które reprezentuję, przez 35 lat tworzy system wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami na Zamojszczyźnie i my mamy taki stosunek wiejskich osób do miejskich, że 70% pochodzi właśnie z okolic Zamościa, do 30 km mniej więcej, a 30% z samego Zamościa.

Chciałabym mówić o największej barierze, jaka jest na wsi, to jest bariera transportowa w dostępie do usług społecznych i wszelkich dóbr publicznych. O ile jeszcze dzieci w wieku szkolnym mają zapewniony dowóz ze wsi do szkół np. w mieście, do szkół specjalnych czy jakichś specjalistycznych, ponieważ to reguluje prawo oświatowe, o tyle już przedszkolaki takiego dostępu nie mają, a transport publiczny dostosowany na terenach wiejskich nie istnieje w większości. Później, kiedy dziecko z niepełnosprawnością kończy 24–25 lat, staje się

dorośli, nagle zanika wszelka możliwość dojeżdżania do Zamościa w naszym przypadku, a na wsiach nie ma placówek dziennego pobytu ani środowiskowych domów samopomocy, ani warsztatów terapii zajęciowej, ani centrów takiej rehabilitacji 25+ płaconych przez PFRON, ani ZAZ, ani niczego innego przeważnie.

W związku z powyższym nagle zostają oni wykluczeni z dostępu do tych usług, które by mogli dostać w takim mieście powiatowym jak Zamość. Tutaj jest pewien pomysł, o którym mówimy przez wiele, wiele lat, żeby uwzględnić tę barierę transportową w różnego rodzaju dotacjach celowanych, na przykład, jeżeli mamy dotacje dla uczestnika środowiskowego domu samopomocy typu D, jeżeli ten uczestnik jest z długą drogą dojazdu, czyli ze wsi, to taka dotacja powinna być zwiększona. Jeżeli warsztat terapii zajęciowej obejmuje również osoby z niepełnosprawnościami z terenów wiejskich, też to powinno być zwiększone, bo nie mówię już o tym, żeby tworzyć oddzielne programy wspierające transport.

Bardzo jesteśmy poszkodowani na terenach wiejskich, ponieważ w dużym mieście, gdzie jest transport publiczny dostosowany właściwie, koszty transportu do placówek osób z niepełnosprawnościami są naprawdę niewielkie. U nas koszty transportu zżerają większość budżetu albo po prostu odmawiamy tego transportu i dyskryminujemy te osoby na wsi w dostępie do tych usług.

Przez 35 lat ten problem jest przetestowany i chciałabym, żebyście państwo naprawdę uwierzyli mi, posłuchali i zastanowili się nad rozwiązaniem tego problemu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję pani serdecznie.

Pani minister, czy mogłaby pani odnieść się albo pan dyrektor tutaj do tej propozycji, jak to wygląda.

Pełniąca obowiązki zastępcza prezesa do spraw finansowych PFRON Barbara Engel:

To znaczy tutaj, jeżeli chodzi o środki PFRON można korzystać z wyrównywania różnic między regionami w dofinansowaniu do likwidacji barier transportowych. Na tę likwidację barier transportowych mamy przeznaczoną kwotę 144 tys. zł dla samochodów osobowych, czyli to są tzw. mikrobusy, są to samochody z 9 miejscami specjalnie przystosowane do przewozu osób na wózkach inwalidzkich, również kwotę 117,5 tys. zł dla pozostałych samochodów osobowych zwanych mikrobusami, które są w wersji standardowej z samochodami dziewięciomiejscowymi, jak również kwotę ponad 351 tys. zł dla autobusów. W ramach programu te kwoty są przeznaczone na likwidację barier.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Jeżeli dobrze zrozumiałam, to chodzi bardziej o to, żeby te dotacje, które są przyznawane tam, gdzie usługi są też świadczone dla osób z terenów wiejskich, były większe po to właśnie, żeby uwzględnić te koszty dojazdu. Myślę, że to jest temat, nad którym możemy też popracować. Mogę się tutaj zobowiązać, że skieruję zapytanie w tej sprawie do pani minister albo spotkamy się w tej sprawie i porozmawiamy, bo być może jest to temat, którym się trzeba też zająć, a prawdopodobnie pan pełnomocnik rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami też ten temat zna, więc myślę, że jest tutaj przestrzeń do dalszej pracy.

Pani Maria, ad vocem, proszę bardzo.

Przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu Maria Król:

Oczywiście nie chodzi o zakup autobusów, bo organizacje pozarządowe od wielu lat korzystają z tego wspianego narzędzia dofinansowania z PFRON. Chodzi o ustawowe rozwiązanie zwiększonych kosztów transportu do placówek dla dorosłych osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich. To nie jest rozwiązane. Dotacja w całej Polsce czy dla wsi, czy dla miasta jest jednakowa i nie uwzględnia tego problemu transportu z terenów wiejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Tak jak powiedziałam... Pani minister.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

Tak. Przyjmujemy absolutnie do analizy i potencjalnie realizacji przez biuro pełnomocnika, ja też przekażę pełnomocnikowi, że ten temat się pojawiał.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Świetnie. Dziękuję pani serdecznie.

Zapraszam do głosu kolejną osobę. Proszę bardzo, pani Alicja Szatkowska.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Tak, cóż zostaje mi tylko powiedzieć, że popieram to, co powiedziała Marysia, bo jestem z Dolnego Śląska i mamy ten sam problem, tylko na 35 lat my działamy 32 lata, tylko tym różnimy. Problem jest taki, że samorządy, po pierwsze, jeżeli idzie o dzieci przedszkolne, to samorządy wreszcie muszą dostać jako zadanie własne dowożenie tych dzieci, bo samorządy mówią tak „tak, obowiązek szkolny, dobrze, 5, 6-letnie dzieciaki, ale przy młodszych nas to nie obowiązuje, nie ma miejsca już w samochodach”. Jeżeli idzie o zakup samochodów, to i tak w większości niestety kupują to organizacje pozarządowe i proszę mi wierzyć, że niestety tych pieniędzy jest za mało, bo dostosowanie tych samochodów jest dużo bardziej kosztowne.

Tak jak Marysia, my mamy dosyć dużo, bo w Miliczu mamy 12 dostosowanych samochodów. I co z tego? Proszę państwa, duże samochody, większe, rezygnujemy z nich, bo jeżeli mają wozić nasze dzieciaki – oczywiście samorząd za to płaci – to w tym momencie o której godzinie muszą wstawiać te dzieci ze wsi. Przepraszam bardzo, a dlaczego dziecko w mieście to ma 15 minut dojazdu, a ze wsi, jeżeli większy samochód, to w tym momencie 1,5 godziny. Bez przesady w tym wszystkim, tak nie może być, a dziecko musi dostać w przedszkolu, szczególnie dziecko z orzeczeniem, to, co powinno dostać, więc to jest taki wielki problem. My przechodzimy i pewnie większość przechodzi na te dziewięcioosobowe, ale jeszcze raz mówię – trzy i czterolatki, mimo że mają orzeczenie do kształcenia specjalnego, nie mają takich szans. Ba! A co z dziećmi do 3. roku życia, gdzie jest wczesne wspomaganie, kiedy my diagnozujemy te dzieci? Jeżeli my tych dzieci ze wsi nie przywieziemy to one są znowu pozbawione wsparcia.

Ostatnio na komisji mówiłam o tym, że jeżeli nie wesprze się wreszcie wczesnej interwencji, to naprawdę będzie bardzo zła sytuacja, bo co będzie, jeżeli na Dolnym Śląsku są trzy organizacje, które to prowadzą, a reszta nie weźmie, nie zabierze się za diagnozowanie i terapie tych małych dzieci, a jak to słusznie powiedziała pani minister Mucha – przecież to jest inwestycja. Zaczniemy wreszcie w te dzieci inwestować i znowu z miasta, proszę bardzo, a ze wsi, jak mają dotrzeć. To jest dopiero wykluczenie tak naprawdę, dojazd i kwestia, gdzie w ogóle tę terapię mogą mieć. Znowu jest problem z terapiami w przedszkolach, mimo że w ramach WOKRO ministerstwo edukacji daje na to pieniądze, ale to jest osobna bajka, nie do rozmowy tutaj, ja to coraz częściej mówię na komisjach edukacji.

To, o czym Marysia Król też mówiła, to jest kwestia tych środowiskowych domów samopomocy typu D. Proszę państwa, nie dość, że są za małe kwoty, bo te osoby potrzebują wsparcia jeden na jeden, też już o tym na komisji mówiliśmy, trochę zostały te kwoty zwiększone, ale to nie jest wystarczające, a ponieważ nie jest finansowany w ogóle transport, autentycznie osoby ze wsi są wykluczone. Proszę państwa, my je skazujemy. Do 25. roku życia jeżdżą do szkoły, mają to, co powinny mieć, o to walczyliśmy w 1997 r., to prawo zostało dokładnie wywalczone w 1997 r., bo byłam na tej komisji w Senacie, jak to zostało wywalczone, więc wiem, jak to wyglądało. I co? Kończą 25 lat i na wsi są zamknięte.

O czym my w tym momencie mówimy? Wiem, że mówimy o osobach starszych, takich jak ja już i tak to wygląda, ale my z góry skazujemy ich prawie że na niebyt. Czegoś takiego nie może być. Walczymy o to i znowu ściana, więc jeżeli nie będzie dowozu... Przecież zauważcie państwo, że na środowiskowe domy samopomocy samorządy nie dokładają złotówki, wszystko to są pieniądze, które płyną zewnętrznymi. Niech chociaż w tym mają jakiś obowiązek w stosunku do tych swoich mieszkańców.

Powiat milicki to już pani się kojarzy z jednym, to jest najmniejszy powiat w Polsce, ale niestety nie przestrzennie, dlatego że mamy stawy. W związku z tym z dosyć dalekich odległości te dzieciaki są dowożone. Ta młodzież, ci dorośli, wiecie państwo, niektórzy po prostu się do nas przeprowadzają, tak to wygląda, ale my też już nie dajemy w tym wszystkim rady.

To nie jest rozwiązanie, więc to jest taki duży problem z tym, o czym Marysia Król mówiła – transport; i nie wystarczy, przepraszam bardzo, ale tylko dofinansowanie zakupu. Sfinansowanie być może, ale nie dofinansowanie, bo raczej mam opinię osoby, która zdobywa pieniądze już wszędzie, gdzie się tylko da, to prawda, natomiast naprawdę już mi też ręce opadają, jeżeli idę i patrzę, w jakich warunkach one mają jechać.

Jeszcze jest jedna rzecz. Pamiętajcie państwo, jak wyglądają drogi na wsiach. To nie są takie piękne, ekstra drogi. W związku z tym te nasze samochody szybko ulegają jednak zniszczeniu. Przecież nie może być tak, żeby osoby z niepełnosprawnością, z problemami z kręgosłupem, które są w wózku, żeby jechały po takich drogach. Wiecie co, kiedyś zrobiłam w ten sposób jak chciałam nauczyć swoich kierowców, że mają jechać ostrożnie, a wiadomo, jak to wygląda – po prostu ich posadziłam na tym wózku na samym końcu i kazałam tak jechać, jak niektórym się wydaje, że można jechać, a niech przeżyją to wreszcie i zobaczą, jak to boli. Trudno, czasami trzeba wypróbować samemu, żeby zobaczyć, co to znaczy.

Dlaczego też mówię o tym wypróbowaniu? Wiecie państwo, największy problem, który chyba wszyscy mamy, to to, że tak naprawdę ludzie dookoła nie zdają sobie sprawy z tego, z jakimi problemami borykają się ci, którzy mają w domu osobę z niepełnosprawnością. Niedawno młodzi radni w gminie, w której istnieje 30 lat organizacja, znana skądinąd organizacja, uświadomili mi, że ci wszyscy ministrowie i posłowie, którzy przyjeżdżają do nas i przechodzą przez te wszystkie placówki, wiedzą, jak wygląda sytuacja osób z niepełnosprawnością, a oni, radni nie do końca i nic innego nie zostaje, jak należy ich zaprosić. Ja przeżyłam wizytę m.in. doświadczanego człowieka, przewodniczącego sejmiku dolnośląskiego i powiedział coś takiego, siedząc na koniec w środowiskowym domu typu D „wiesz, wydawało mi się, że znam życie”.

Wierzcie mi więc państwo, że bardzo często mówimy o rzeczach, które dla innych są abstrakcyjne. Jeżeli ktoś nie przyjedzie... To nie jest tak, że ja do tego Milicza zapraszam, bo mam potrzebę spotkania się z ministrami. Z ministrami to ja się mogę tu spotkać też jak będę chciała. Poza tym wychowałam się w takim domu, że nigdy nie miałam z tym problemów, a 50 lat już pracuję. W związku z tym to nie o to chodzi, tylko idzie o to, żeby zobaczyć jakie tak naprawdę mamy problemy. Proszę państwa, Marysia Król na pewno powie, bo ona zna tę sytuację na wsi, ale co wiedzą na ten temat ci, którzy mieszkają w dużych miastach, co wiedzą ci, którzy podejmują decyzje. Przepraszam, że w ten sposób mówię, ale ja tu jeżdżę ponad 30 lat i widzę, jak to wygląda i jak to jest odbierane. Stąd to, że w tej chwili dosyć dużo różnych organizacji przyjeżdża z całej Polski do nas, to tylko po to, żeby pokazać, że można wesprzeć i jak naprawdę wygląda to życie.

Jeszcze raz zwracam uwagę – pamiętajcie, trudniej jest tym ludziom na wsiach, którzy mają w rodzinie osobę z niepełnosprawnością. Tak jeszcze na koniec – bardzo się ucieszyłam, że pojawił się projekt tej turystyki wytchnieniowej. Ktoś może powiedzieć „abstrakcyjnie, a ktoś tam na wsi”. Nasz dolnośląski urząd marszałkowski robi to od paru lat, jak się zakończył ten program pilotażowy. Tam jeżdżą też osoby z niepełnosprawnością ze wsi. To trzeba zobaczyć ich miny, trzeba zobaczyć radość, trzeba usłyszeć „Boże, po raz pierwszy od 30 lat nie pomyślałam w tym dniu o swoim dziecku”. To jest to, co tak optymistycznie, przychodząc dzisiaj do państwa, powiedziałam, bo my na to czekamy. Akurat Dolny Śląsk ma to szczęście i chyba ten nasz urząd marszałkowski jest ewenementem pod tym względem. Natomiast pamiętajcie państwo, że to, co mówiła Marysia Król jest prawdą i dotyczy nie tylko Zamościa, ale całej Polski, gdzie są ludzie na wsi.

Jeszcze jedna uwaga. Proszę państwa czy państwo sobie zdajecie sprawę z tego, że taka organizacja jak nasza wydaje miesięcznie tonę żywności również ludziom ze wsi? Przecież my mamy przez ośrodek pomocy społecznej zakwalifikowanych tych ludzi. Tonę żywności, więc to jest dla mnie odpowiedź, jaka jest też sytuacja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Bardzo dziękuję pani za ten głos. Właśnie dlatego spotykamy się, żeby też o tych sytuacjach rozmawiać. Mogę pani powiedzieć, że akurat dużo też na ten temat mogę powiedzieć, bo po pierwsze, mam osobę z niepełnosprawnościami w rodzinie, a wychowałam się na wsi, więc sama doświadczałam przez lata wykluczenia komunikacyjnego, więc też myślę, że nie można tutaj wszystkich do jednego zbioru wrzucać. Wielu z nas zna dokładnie te

problemy, bardzo często się z nimi boryka albo osobiście, albo po prostu ma takie osoby bliskie w rodzinie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? To na końcu. Dobrze? Mamy też ograniczenia czasowe. Nie zostało nam już do czasu, a są jeszcze osoby, które się nie wypowiedziały, więc bardzo proszę. Proszę.

**Radna powiatu elbląskiego, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej
Magdalena Madeja:**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem radną powiatu elbląskiego, przewodniczącą Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej, ściśle współpracuję z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Elblągu. Jestem też mamą dziecka z niepełnosprawnością, mieszkam na terenach wiejskich. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o lekarzy orzeczników to ich brakuje. W naszym powiecie elbląskim niedawno pożegnaliśmy świętej pamięci doktora orzecznika, który sam zmagał się z niepełnosprawnością. Mieliśmy problem, żeby w ogóle znaleźć następnego. Powstała kolejka, mieliśmy zastój, na szczęście niedługo i znalazła się jedna pani doktor, która w zasadzie sama pewnie zaraz odejdzie na emeryturę bądź już powinna być na niej, ale z racji tego, że nie ma orzeczników, to jest na cały powiat ta jedna pani doktor.

Rozmawiałam też z kierownikami GOPS na temat centrów opiekuńczo-mieszkalnych, na temat rehabilitacji, zarówno domowej, jak i ośrodków rehabilitacyjnych i padło jedno sformułowanie „jesteśmy powiatem pustynią”, dlatego że fizjoterapeuci i wykwalifikowana kadra nie chce podejmować współpracy z gminami, z samorządami z powiatu elbląskiego, dlatego że kontrakty są dla nich bardzo niekorzystne i im się nie opłaca przyjeżdżać z miasta do wsi i jeszcze, jak to oni mówią, do tego interesu dokładać. Dlatego też ci pacjenci są wykluczeni. Brakuje psychiatrów, brakuje psychologów, na terenie wiejskim to już szczególnie.

Jako mama dziecka z niepełnosprawnością widzę, że moje dziecko jest zagrożone, jeżeli chodzi o relację rówieśniczą z dziećmi z terenów wiejskich. Dam też to na przykładzie świetlicy wiejskiej, gdzie jest pani świetlicowa, prowadzi zajęcia dla dzieci, grupy rówieśnicze przychodzą. Natomiast jeżeli chodzi o moje dziecko, to ona już nie podejmuje się opieki nad tym dzieckiem podczas prowadzenia zajęć z tymi dziećmi. Musi być asystent, natomiast asystent nie zawsze może być przy tym dziecku, bo to też jest ograniczona ilość godzin miesięcznie. Tutaj też się z tym problemem zmagamy, więc gminny ośrodek pomocy społecznej, a także gminny ośrodek kultury nie mają pieniędzy na to, żeby dla dzieci z niepełnosprawnością z terenów wiejskich zatrudnić dodatkowego pedagoga specjalnego do takich spotkań czy też osobę wspierającą z uprawnieniami.

Myślę, że to tyle, czyli tak naprawdę, jeżeli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Kto z państwa jeszcze? Pan dyrektor chciałby się odnieść? Tak?

**Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych
MRPiPS Piotr Cieszewski:**

Może tylko na temat tych kolejek i tych brakujących lekarzy. Zdajemy sobie sprawę z tego i powiem o czymś, co w jakimś stopniu powinno poprawić sytuację, a mianowicie zdecydowaliśmy o dopuszczeniu do orzekania lekarzy, którzy nie mają specjalizacji. Dotychczas, żeby orzekać w komisji orzekającej, trzeba było mieć specjalizację. Teraz to może też zabrzmieć tak „a to niedobrze, to teraz lekarze, którzy się nie znają na fachu, będą orzekać”. Nie, jest wymóg określonej liczby lat stażu pracy, jak również są tacy lekarze, którzy nie robią specjalizacji, a też w sumie rzadko się zdarza, żeby akurat osoba, która staje przed komisją orzekającą, wpasowywała się w specjalizację tego lekarza, więc nie patrzmy na to, że to jest nagle zajście z tej jakości, tylko dopuszczenie większej ilości osób. Ja tak tu tyłem przed Komisją, a tu przed państwem... Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Proszę bardzo, proszę swobodnie mówić tutaj do naszych gości.

**Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych
MRPiPS Piotr Cieszewski:**

Oczywiście. Ta decyzja powinna w jakimś stopniu pomóc.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Tak, to już jest od jakiegoś czasu temat i bardzo również za to dziękuję, bo mamy nadzieję, że to troszeczkę chociaż skróci ten czas oczekiwania.

Proszę bardzo, pan tutaj z lewej strony. Przepraszam, że tak wskazuję, ale nie zapamiętałam wszystkich.

Prezes zarządu Fundacji Aktywizacja Przemysław Żydok:

Przemysław Żydok, Fundacja Aktywizacja. Dziękuję za głos. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, po pierwsze, gratulacje dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo jest już oficjalnie potwierdzone, że ustawa o asystencji przeszła przez SKRM. Gratulujemy tego etapu. Liczymy, że szybko przejdzie Radę Ministrów i liczymy na państwa w Sejmie, bo to jest coś, na co całe środowisko czeka.

Po drugie, była tutaj mowa, łagodnie i eufemistycznie mówiąc, bałaganie w orzecznictwie, bałaganie w systemie świadczeń. On jest ogromny i bardzo liczę też jako członek komitetu monitorującego FERS, być może utrudniłem trochę państwu życie właśnie wkładając też w założenia tego projektu, o którym pan dyrektor mówił, jednak ten warunek, że na tyle, na ile się da, to musi – to są też duże pieniądze rzeczywiście – przejść jako ustawa i trzymamy tutaj ogromnie kciuki. Tak samo tę drugą ustawę, czasami ją nazywamy wdrażającą konwencję, ale ta, która ma porządkować właśnie system świadczeń. Natomiast wiemy, jak trudna jest to materia i tutaj też do pań posłanek, panów posłów, jeżeli są, ogromna prośba o wsparcie, bo my wiemy z doświadczenia, że czasem ministerstwo jest za krótkie nawet na ZUS, na KRUS, na różne siły, które są, a to jest bardzo istotne.

Mamy, bo to jest trzecia rzecz, którą chcę powiedzieć, mamy od 2012 r. ratyfikowaną w Polsce konwencję ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami i ona zmienia trochę paradygmat myślenia także o zabezpieczeniu społecznym czy to z perspektywy KRUS, czy ZUS, a niektóre osoby mieszkające na wsiach też są jednak ubezpieczone w ZUS i to jest bardzo ważny temat pod kątem tej Komisji. Odkąd mamy ratyfikowaną konwencję, ona wpływa na paradygmat prawa w Polsce, też na myślenie o zabezpieczeniu społecznym. W pewnym sensie Polska przyjmuje pewien obowiązek widzenia osób z niepełnosprawnościami jako podmiot, niezależnie od tego, gdzie są ubezpieczone, jak są orzekane i ujednolicenia pod tym kątem działania.

To dotyczy na przykład – i bardzo chciałbym, żeby to tu wybrzmiało – tzw. pułapki rentowej, bo ciągle słyszymy różne wątpliwości w samym ministerstwie, w ZUS, być może w KRUS, bo to też dotyczy tego, że właśnie z perspektywy takiego starego paradygmatu zabezpieczenia społecznego nie możemy likwidować tej pułapki, bo ona doprowadza do pewnej nierówności wśród ubezpieczonych. Z perspektywy konwencji, z perspektywy wyzwań gospodarczych Polski, bo potrzebujemy, żeby jak najwięcej osób, też tych dotychczasowo biernych zawodowo, jednak podejmowało zatrudnienie, było równo wynagradzanych, powinniśmy pułapkę rentową w ZUS i w KRUS zlikwidować. Tutaj ogromny apel, żeby też w podkomisji o tym myśleć, właśnie w tej podkomisji, nie tylko u pani Mai Nowak, która już jest do tego przekonana i to tyle.

Do PFRON może tylko też taki apel, może warto spojrzeć w programy dawniej realizowane, bo były takie programy, projekty wsparcia właśnie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami na wsiach i w terenach małomiasteczkowych. To jest istotne. To były programy realizowane przez organizacje pozarządowe, bo w kontekście zatrudnienia też wszyscy wiemy, że jest dużo trudniej na tych terenach niż w dużych miastach i powiatowe urzędy pracy generalnie – to jest uproszczenie – trochę wycofują się z tej roli. Powiem, że moja fundacja rocznie wprowadza na rynek pracy 30% tego, co wszystkie dwieście kilkadziesiąt powiatowych urzędów pracy, jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnościami. To my jako NGO często to realizujemy i były programy i projekty, które to bardzo fajnie wspierały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „My dla Innych”, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców ZAZ Rafał Średziński:

Witam serdecznie, Średziński Rafał, Stowarzyszenie „My dla Innych” i związek zakładów aktywności zawodowej. Tutaj troszkę dalej o tej nierówności na rynku pracy, ponieważ mamy Polskę właśnie dwóch prędkości w pewien sposób. W miastach świetnie rozwija się zatrudnienie wspomagane, a poza miastami rozwijają się zakłady aktywności zawodowej, jest to m.in. związane właśnie z dostępnością zarówno miejsc pracy, jak i tą dostępnością transportową. Tutaj w pewien sposób nam się udało, ale osobiście jestem tylko połowicznie z tego zadowolony, bo po prostu zakłady przejmują pewne obowiązki, które nie powinny leżeć po stronie zakładów aktywności zawodowej, bo 3 lata temu w rozporządzeniu o ZAZ umożliwiono finansowanie z zakładowego funduszu aktywności transport do tego miejsca pracy.

My między sobą rozmawiamy o tym, żeby nie tworzyć tzw. złotych klatek i co my możemy zrobić, żeby nasi pracownicy chcieli wyjść na ten otwarty rynek pracy. Jednakże można stwierdzić, że te obiektywne czynniki determinują ten fakt, że osobom z niepełnosprawnością nie tyle że się nie chce wyjść na ten otwarty rynek, co nie mają możliwości, jeżeli mamy tę ustawową czy rozporządzeniową możliwość sfinansowania dojazdu do pracy, a w innym momencie, w innej sytuacji po prostu nie dojadą. Z zakładowego funduszu aktywności często finansujemy różne inne potrzeby również tych osób. Tutaj widzimy, że ta dostępność miejsc pracy i dostępność transportowa bardzo wpływa na to, że różnego rodzaju formy wsparcia rozwijają się inaczej w mieście, jak się rozwijają poza miastem.

Nie byłbym sobą, gdybym będąc przy województwie podlaskim, bo stamtąd pochodzę, nie wskazał jeszcze innych naszych bolączek, bo my mamy do tego jeszcze bardzo duże odległości do pokonania, mamy bardzo niską gęstość zaludnienia, ale mamy miejsca, w których jest bardzo wysoka gęstość zaludnienia osób z niepełnosprawnościami. Tutaj chciałbym wpłynąć na państwa wyobraźnię, bo jakie formy wsparcia mają osoby, te 200 osób z niepełnosprawnością umieszczonych w DPS w Garbarach nad Zalewem Siemianówka czy 87 osób w DPS pod samą białoruską granicą w Łaźniach? Tam jest chyba 500 m do granicy. Oni widzą prawie że z okien po prostu płot. Czyli co robimy z osobami, które wysyłamy – jak to tak nazywamy – za las?

To jest bardzo poważny problem, bo oczywiście, że możemy się spierać czy zatrudnienie w ZAZ, czy na otwartym rynku pracy jest lepsze, ale de facto cała inwestycja ta od małego kończy się pewnym niepowodzeniem, gdy tracimy rodzica i te osoby, w które od małego inwestujemy, staramy się inwestować, potem poczyniamy inwestycję, żeby wyprowadzić na rynek pracy ten chroniony – oczywiście, że fajniej, gdyby otwarty – kiedy brakuje rodziców, to jednak te osoby lądują za tym lasem i tylko z tego powodu nie mogą dalej na przykład kontynuować swojego zaangażowania w grupie rówieśniczej w ŚDS, w WTZ czy w zakładzie aktywności zawodowej, więc chciałbym pokazać również w tej wypowiedzi, że mamy takie miejsca na wsiach, które mają charakter bardzo izolujący i one na pewno nie są zgodne z konwencją ani z żadnym współczesnym myśleniem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o ostatnie głosy, bo już musimy niestety kończyć. Proszę bardzo.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Dziękuję. Ja tylko...

Wiceprezes Zarządu Fundacji Inne Spojrzenie, wiceprzewodniczącym Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Zbigniew Worony:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Tak, tak, to panu udzieliłam głosu tutaj na końcu.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Proszę bardzo.

Wiceprezes Zarządu Fundacji Inne Spojrzenie, wiceprzewodniczącym Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Zbigniew Worony:

Zbigniew Worony. Zostałem przedstawiony jako przedstawiciel Fundacji Inne Spojrzenia. Jestem również wiceprzewodniczącym Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami. To jest organizacja parasolowa, skupiająca kilkadziesiąt największych w sumie organizacji wspierających osoby z niepełnosprawnościami w Polsce. Przemysław Żydok mnie już wyręczył w dużej mierze mówiąc o konwencji praw osób z niepełnosprawnościami, kolega też powiedział dużo o bolączce wynikającej z gettyzacji osób z niepełnosprawnościami w DPS.

W tym kontekście chciałbym powiedzieć, że PFRON chyba nie pochwalił się dzisiaj tym, że ma na to remedium. Jest taki program w PFRON w tej chwili realizowany, mam nadzieję, że kiedyś stanie się rozwiązaniem systemowym, to są wspomagane społeczności mieszkaniowe, które dają szansę na zamieszkanie w małych, ulokowanych lokalnie w środowisku, w którym żyją osoby z niepełnosprawnościami, mieszkań dla tych osób, nie tylko zresztą na wsi, chociaż na wsi jest to szczególnie ważne ze względu na niedużą gęstość zaludnienia właśnie i tworzenie takich wspomaganych społeczności mieszkaniowych jest szczególnie istotne, ale dotyczy całego kraju i osób z niepełnosprawnościami, które powinny żyć w swoim środowisku, tam, gdzie się urodziły, gdzie się wychowały, gdzie się po prostu dobrze czują, gdzie mogą mieć też wsparcie społeczności lokalnej. Uzupełnieniem tego właśnie może być pomoc sąsiedzka, mogą być grupy wsparcia.

Chciałbym też powiedzieć w uzupełnieniu do tego, co zostało powiedziane, że bardzo się cieszę, że projekt ustawy o asystencji osobistej wyszedł w tej chwili z Komitetu Stałego Rady Ministrów i myślę, że powinniśmy rzucić hasło „wszystkie ręce na pokład”, żeby ta ustawa w jak najpełniejszej formie przeszła przez parlament i została podpisana przez prezydenta, bo asystencja osobista to jest kolejny element podmiotowości osób z niepełnosprawnościami, indywidualnego wsparcia właśnie znowu w środowisku lokalnym, tam, gdzie te osoby mieszkają. Na wsi to jest szczególnie ważne, bo nie ma organizacji pozarządowych, które organizacyjnie mogą wspierać i to wszystko spoczywa głównie na ośrodkach pomocy społecznej, a wiemy, że do tej pory nie wszystkie ośrodki pomocy społecznej się do tego garnęły.

Wracając do WSM, chciałbym powiedzieć, że mam takie sygnały, sam jestem mieszkańcem gminy wiejskiej, że przy tworzeniu wspomaganych społeczności mieszkaniowych jest pewien problem właśnie w tzw. terenie, czyli w gminach wiejskich, bo tam zazwyczaj gminy nie posiadają rozbudowanej własności gminnej, w związku z tym nie ma możliwości, bo zazwyczaj jest to własność prywatna poszczególnych osób, często rolników... Natomiast do zbudowania wspomaganej społeczności mieszkaniowej potrzebna jest taka działeczka, którą powinno się pozyskać zazwyczaj od samorządu, w większości wypadków tak jest, albo od KOWR, czego przykładem jest organizacja Alicji. Tu też jest problem z tego względu, że w momencie, kiedy organizację, dla których dedykowane jest tworzenie wspomaganych społeczności mieszkaniowych, muszą starać się w dosyć skomplikowanym procesie z udziałem ministerstwa rolnictwa w pozyskaniu ewentualnie takiej działki z KOWR. Ile to trwa, Alicja, czasami?

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

3 lata.

Wiceprezes Zarządu Fundacji Inne Spojrzenie, wiceprzewodniczącym Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Zbigniew Worony:

Mam pytanie, czy PFRON będzie przez 3 lata jeszcze kontynuował ten program, bo to jest właśnie strasznie długi okres i gdyby dać jakieś takie zielone światło czy możliwość przyspieszenia, przecież to w sumie jest ważny cel społeczny dla środowisk wiejskich w pozyskiwaniu ewentualnie z KOWR, z oddziałów terenowych. Może, gdyby to było na zasadzie jakichś wytycznych, że w oddziałach terenowych można byłoby ten temat załatwiać bez odsyłania do ministerstwa, bo sam proces jest rzeczywiście bardzo przewlekły, natomiast potrzeby są niezaspokojone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Ostatni głos, bardzo króciutko.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Króciutko.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Jeszcze pani Maria. Króciutko proszę.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Króciutko, ale bardzo ważna sprawa, bo ja się troszeczkę przeraziłem. Panie dyrektorze, proponuję naprawdę przemyśleć, nie wydłużać niepotrzebnie czasu na badania, tylko obciążyć stawkę. Nie spowalniamy się, bo wydłużymy kolejki, bo to można robić sprawnie, szybko ocenić, tylko okazuje się, że być może błąd polegał na tym, że na początku uznano, że będzie to wymagało większego czasu. Praktyka pokazuje, że ocenę można przeprowadzić sprawnie w krótkim czasie, a więc jest zbyt wysoka stawka. Zmniejszyć stawkę, za te same pieniądze więcej osób, przyspieszy to załatwienie sprawy. To tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Jeszcze pani Maria chciała króciutko się odnieść.

Przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu Maria Król:

Bardzo dziękuję. Cztery zdania na cztery krótkie tematy. Brak transportu, podsumuję tylko, bo koledzy wspomnieli o konwencji, to jest łamanie konwencji, bo to jest ograniczenie dostępności geograficznej, więc pamiętajmy, że to jest złamanie konwencji i dyskryminacja.

Druga rzecz, że samorządy wiejskie nie tworzą wspieranego mieszkalnictwa, mało tego, wynika z tego, że to wszystko spada na organizacje pozarządowe i nie wiem, jak wpłynąć na samorządy, które są przecież samorządne.

Trzecia rzecz – chciałabym tutaj na ręce pana dyrektora Bobka jeszcze raz przedstawić problem. Może PFRON stworzyłby program transportowy nawet do tych placówek nieszczęśliwych, które są finansowane ze środków rządowych wojewody, tak jak ŚDS, które to środki po prostu są za niskie.

Czwarta rzecz, państwo tu mówicie dużo o problematyce medycznej, jestem lekarzem, specjalistą rehabilitacji, lekarzy brakuje, bo nie ma właściwej polityki państwa w stosunku do lekarzy ani właściwego wsparcia. Od 5 lat powinnam być na emeryturze, nie ma lekarzy, którzy by mnie zastąpili, dlatego muszę ciężko pracować, więc proszę mi współczuć i pozdrawiam serdecznie.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękujemy.

Tak, pani minister, proszę bardzo, oczywiście.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Tak na zakończenie jeszcze chciałabym się odnieść do kilku kwestii, których być może nie poruszyliśmy. Akurat środowiskowe domy samopomocy podlegają Departamentowi Pomocy Społecznej, czyli są w moim zakresie, ale to wiemy, znamy się już z niektórymi osobami i absolutnie znamy problem transportu. Przyglądamy się oczywiście. Na razie byliśmy na etapie zmian ustawowych i ustawa zmieniająca ustawę o pomocy społecznej ma być w przyszłym tygodniu rozpatrzona na Zespole do Spraw Programowania Prac Rządu. Tam rzeczywiście stricte dotyczących środowiskowych domów samopomocy nie ma zbyt wiele, natomiast kolejnym etapem jest oczywiście rozporządzenie i zmiany w rozporządzeniu. Bardzo się cieszę, że w tym roku udało się zwiększyć stawkę na osobę, chociaż zdajemy sobie sprawę wszyscy, którzy tym zagadnieniem się zajmują, że poziom ustalania wsparcia na osobę w środowiskowym domu samopomocy nie jest optymalnym sposobem i to tak w bardzo delikatnych słowach.

Chciałabym jeszcze poruszyć kwestię orzecznictwa i tej reformy, bo to jest też ważna informacja, że już w opublikowanych priorytetach rządu znajduje się jeden z priorytetów, który nazywa się reforma świadczeń. Tam jednym z jego elementów jest reforma orzecznictwa, która zawiera w sobie również reformę i przegląd wszystkich form wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami oraz świadczeń pod tym kątem, że widzimy, że mamy różne formy wsparcia i dobrze, ale niestety bardzo różnie finansowane i to również jest częścią i priorytetów rządu,

i reformy wynikającej z Europejskiego Funduszu Społecznego, więc mam nadzieję, że tu też sprawnie prace będą przebiegały.

Jeszcze kwestia wspomagane mieszkalnictwa, co zrobić, żeby samorządy chętniej budowały. My w tej ustawie, o której właśnie wspomniałam, która w przyszłym tygodniu ma być rozpatrywana przez Zespół do Spraw Programowania Pracy Rządu, zmieniamy i chcemy zmienić pewne zapisy dotyczące mieszkań wspomaganych tak, żeby one rzeczywiście stały się narzędziem dużo bardziej możliwym do wdrożenia przez samorządy w takim kontekście, że do tej pory do tych mieszkań mogą być kierowane tylko osoby, które wymagają usług opiekuńczych w kilkugodzinnym zakresie. My zmieniamy to w taki sposób, żeby mogły tam być również kierowane osoby, które wymagają całonocowo usług opiekuńczych tak, żeby to była rzeczywista alternatywa dla samorządu, a nie jakaś pośrednia forma, bo rzeczywiście to nie jest wystarczające by one były chętnie budowane. Tam jest kilka więcej doprecyzowań. Mam nadzieję, że jak ten wpis dostaniemy, to też niebawem rozpoczniemy konsultacje publiczne.

Tu jeszcze też jeden ważny zapis, który w tej ustawie umieściliśmy i chcemy, by on przeszedł całą ścieżkę legislacyjną, to zwrócenie uwagi samorządom w konkretnych słowach, że zanim osoba zostanie skierowana do domu pomocy społecznej, co docelowo wiemy, że podlega również dyskusji, jak ten proces instytucjonalizacji ma przebiegać, ale zanim to skierowanie, to samorząd powinien osobie zapewnić inne formy wsparcia środowiskowego, czyli usługi opiekuńcze, mieszkanie wspomagane, środowiskowy dom samopomocy, w zależności od tego, co jest danej osobie, w indywidualnym przypadku konieczne. To tyle ode mnie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Właśnie dlatego spotykamy się na podkomisji, żeby rozmawiać o tych wszystkich problemach, wyzwaniach, żeby też uzupełniać wiedzę, bo jak pani minister pokazała, ale też pan dyrektor wcześniej, bardzo dużo się dzieje i te zmiany następują. Oczywiście to nie jest tak, że jesteśmy w stanie zrewolucjonizować system działający od kilkunastu, kilkudziesięciu lat w krótkim czasie, ale prace trwają.

Dziękuję za te wszystkie przedstawione informacje. Ze swojej strony zobowiązuję się do tego, żeby ten temat, o którym pani Maria, ale również pani Alicja, mówiły, czyli kwestia dowożenia dzieci przedszkolnych i młodszych, ale również kwestia analizy co do przyznawania większych środków w zakresie transportu z terenów wiejskich i wszystkich świadczonych usług, ten temat podejmę i będziemy z panią ministram i z panem pełnomocnikiem w kontakcie, więc na pewno wrócimy z odpowiedzią.

Serdecznie dziękuję państwu za udział w dzisiejszej podkomisji. Dziękuję, pani minister. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję serdecznie.